

## Filozofia codzienności (89)



Uznając, że jesteśmy istotami wolnymi, powinniśmy mieć szacunek dla wolnej, pozbawionej nacisków decyzji każdego.

Nadużycia lekarzy i pielęgniarzy – dodam – są możliwe również w warunkach zakazu eutanazji.

O eutanazji często dyskutują ci, którzy nie mają dostatecznie rozwiniętej wyobraźni, wrażliwości, uczuciowości, by móc postawić siebie w sytuacji człowieka pragnącego zakończyć życie. Należy odnosić się z szacunkiem dla tych, którzy wbrew instynktowi samozachowawczemu domagają się, by zastosować wobec nich procedurę eutanazji.

Fakt naszego urodzenia się jest przejawem zniewolenia, na co zwrócił uwagę Sartre w XX wieku. Mianowicie, nikt nie pytał nas o to, czy chcemy przyjść na świat. Dlaczego więc nie mielibyśmy w sytuacjach skrajnych sami decydować o sposobie odejścia z naszej planety.

Odrębnym zagadnieniem są rozstrzygnięcia natury technicznej, na temat sposobu przeprowadzania eutanazji i kontroli osób wyselekcjonowanych do jej przeprowadzania. Projekt ustawy o eutanazji został przygotowany przeze mnie w senacie RP V kadencji, ale nie było sił politycznych skłonnych skierować go do legislacji.

### WSKAZANIA DLA ETYKI XX WIEKU

#### Człowiek a ludzkość, zwierzęta i kosmos

Była mowa o tym, że nie ma etyki uniwersalnej, mimo pragnień wielu przedstawicieli ludzkości. A więc nie ma takich poglądów etycznych na które zgodziłaby się cała ludzkość. Nawet wartość życia człowieka nie może być za taką uznana, skoro prowadzi się wojny w sposób legalny i fakt ich prowadzenia, dopóki jakieś państwo zwycięża, nie budzi w tymże państwie dostatecznie silnych protestów społeczeństwa. Terroryzm także jest dowodem tego, że są wartości wyższe dla pewnych kręgów od życia jednostek. Słynni byli w czasie ostatniej wojny kamikadze i fakt ich zachowań także jest ilustracją, że nie ma w skali naszego globu zgody na uznanie życia człowieka jako wartości fundamentalnej.

Wybitny polski myśliciel i zarazem lekarz, profesor Julian Aleksandrowicz, wypowiedział znamienne słowa: pokój jest dla ludzkości tym, czym zdrowie dla pojedynczego człowieka.

Wciąż jednak są chętni do zabijania ludzi w majestacie prawa. Mam tu na myśli nie tylko to, że są ochotnicy zgłaszający się do udziału w wojnach, które aktualnie się prowadzi. Biorę także pod uwagę karę śmierci, która nie znikła jeszcze ze wszystkich możliwych kodeksów karnych. Legalne zabijanie w tych dwóch postaciach pozostaje w logicznej sprzeczności z obyczajowym wzburzeniem w wielu państwach wobec chęci wprowadzenia do ustawodawstwa prawa do eutanazji.

Absurdalne jest zgorszenie moralistów pragnących zakazać kilku, czy kilkunastu osobom rocznie prawa do eutanazji i jednocześnie przyzwolenie nawet kręgów religijnych na zabijanie człowieka przez człowieka na wojnie. Z tego powodu, że dotąd towarzyszą one ludzkości przez tyle wieków, nie wynika, że tak powinno być. Trzeba przy tym zastanowić się nad tym, że prawo do eutanazji odnosiłoby się do małego procentu ludzi cierpiących z rozmaitych powodów i pragnących umierać w określonym miejscu i czasie, nie zaś w przypadkowych okolicznościach. Niepokojące jest, że mimo doświadczeń ostatniej wojny światowej i trwających po niej wojen, nie wytworzył się silny ruch pacyfistyczny. A coraz łatwiej jest zabijać, bowiem nie walczy się oko w oko z wrogiem, lecz stosuje się środki masowego rażenia, które ułatwiają zabijanie, skoro odbywa się ono poprzez naciśnięcie jakichś guzików.

Upadek moralny ludzkości doprowadził do tego, że część osób spośród tych, którzy składają przysięgę Hipokratesa i mają obowiązek ratowania ludzkiego życia i zdrowia, jest zainteresowana, by toczyły się wojny. Mam na myśli przede wszystkim firmy farmaceutyczne, które odnoszą wielkie korzyści materialne w czasie wojen. Następuje wzrost produkcji rozmaitych leków, jak również na przykład bandaży i środków dezynfekujących.

Nie wytworzyło się moralne oburzenie, a przejawy takowego napotykać, by podać inny przykład, kobiety które decydują się z racji istotnych powodów na przerywanie ciąży.

W Polsce od dwudziestu lat brakuje właściwej opieki zdrowotnej dla ludzi biednych i sędziwych. Z tego powodu wiele osób umiera, chociaż mogłoby żyć nadal. Także groźne bywają dla życia i zdrowia uwikłania płynące z ulegania sugestijnym reklamom lekarstw. Jest sprawą moralnie naganną zezwalanie na reklamowanie lekarstw, a nawet udzielanie w wybranych aptekach nagród materialnych tym, którzy kupują dużo lekarstw. Reklamy, zwłaszcza telewizyjne, są szczególnie natarczywe i sugerują konieczność nabywania lekarstw oraz rozmaitych szczepionek. Poglądy przeciwstawne, pozostające w opozycji do brania rozmaitych lekarstw nie są dopuszczane. Nieetyczne jest także ośmieszanie bioenergoterapii oraz metod homeopatycznych w leczeniu.

Równoległe do braku troski o życie i zdrowie ludzi sędziwych zaznacza się, jak wspomniałam, ostry protest – w ciągu ostatnich lat – przeciwko prawu do przerywania ciąży. Trzeba zaznaczyć, że embrion nie jest – jak to głosi język propagandy – „dzieckiem nienarodzonym”. Nie ma dzieci nienarodzonych, podobnie jak nie ma nieupieczzonego chleba, czy dnia, który jeszcze nie nadszedł. Można być przeciw-

nikiem przerywania ciąży, ale nie uprawnia to do manipulacji świadomością przy pomocy języka. Dodam dla rozważenia – bo pogląd ten jest przemilczany – że teolog katolicki i filozof przyrody ks. Kazimierz Klószak twierdzi w swoich dziełach, że Bóg tchnie duszę w momencie rodzenia się. Jest to ponadto konkluzja pozwalająca na pogodzenie teorii ewolucji z dogmatem nieśmiertelnej duszy. Moralnie wątpliwa jest troska o nienarodzonych i pragnących eutanazji w zestawieniu z brakiem staranności wobec żywych i zdrowych, których wysyła się na wojnę troszcząc się jedynie o to, by mieli kapelanów.

Mills, amerykański socjolog, przewidywał po drugiej wojnie światowej powstanie międzynarodowych elit złożonych z uczonych i artystów, przepojonych duchem pokoju. Ta międzynarodowa więź elit mogłaby, jak przewidywał, doprowadzić do stanu pokoju, którego ludzkość powinna była pragnąć po zbrodniach ostatniej wojny światowej. Ale nawet holocaust nie wyrugował antysemityzmu. Pogromy w Polsce, wkrótce po zakończeniu ostatniej wojny światowej, miały miejsce m.in. w Kielcach. Żydów jest obecnie w Polsce bardzo mało, ale zdaniem wielu za bezrobocie, biedę i przestępczość odpowiadają właśnie oni. Ten mit Żyda, człowieka o negatywnych cechach, ukształtował się jako rezultat antysemityzmu minionych setek lat. Przyczyniło się także do tego zrzucanie na naród żydowski odpowiedzialności za ukrzyżowanie Chrystusa.

Dzisiejszy antysemityzm wyraża się w nazywaniu Żydami tych, którzy budzą niechęć, źle rządzą, są nieuczciwi, sprzedajni. Większość z nas nie chce pogodzić się z tym, że to rodacy mogą źle rządzić, ulegać korupcji, czy tworzyć niesprawiedliwe przepisy prawne. Każdy naród, w tym Polacy, zdolni są nie tylko do czynów bohaterskich, ale również podłych. Udając, że nie ma w Polsce antysemityzmu – hodujemy go w zaciszu domowym. Należałoby wykluczyć z obowiązującego zestawu lektur szkolnych te, które nasycają świadomość dzieci i młodzieży niechęcią i nienawiścią do innych narodów. Życzliwość to nakaz moralny, możliwy do przyjęcia przez każdego człowieka, niezależnie od jego własnych poglądów moralnych, skoro żyjemy w epoce globalizmu.

Żydzi bywają w naszej literaturze przedstawiani jako osoby tchórzliwe oraz pazerne. A jednocześnie wielbimy zasadnie twórczość Brzechwy, Leśmiana, czy Wieniawskiego. Lista nazwisk byłaby długa. Właśnie Polacy narodowości żydowskiej wnieśli wielki, twórczy wkład w naszą kulturę i wzbogacili piękno naszego języka.

Człowiek bywa pojmowany bądź jako jednostka autonomiczna, bądź jako składnik następujących grup społecznych: rodziny, społeczeństwa, korporacji, narodu, czy państwa. W naszej epoce globalizacji należy ujmować każdego z nas jako cząstkę składową całej ludzkości. Inspiratorami takiego podejścia do człowieka są stoicy, którzy sformułowali ideę braterstwa powszechnego, następnie Kant, a potem egzystencjaliści.

cdn.

*Marian Łajszekowski*